

Echo Chełmka

Biuletyn

Polskiej Spółki Obuwia Bata s. A.

Rok V.

Kraków—Chełmek, 14 sierpnia 1938 r.

Nr 31

Czterdzieści pięć tysięcy złotych.

Na fotografii obok widzimy fragment kolonii. Z lewej budynek mieszkalny dla samotnych, dalej budynki dwurodzinne, urządzone z komfortem.

Cieszymy się, gdy rośnie nasza kolonia, bo możemy dać naszym współpracownikom tanie i wygodne mieszkania.

Przypatrzcie się dobrze tej fotografii.

Tyle budynków mieszkalnych, ile tu widzicie, moglibyśmy w tym półroczu pobrać.

Mówimy „moglibyśmy“.

Dlaczego?

Z tej prostej przyczyny, że pieniądze, które moglibyśmy przeznaczyć na budowę domów, zapewniły skrzynki do odpadków.

Do tygodnia 31, na B-parach straciliśmy dokładnie zł 40.734.— od początku tego półrocza. Do końca brak jeszcze 3 tygodnie. Suma ta wzrosła do zł 45.000.—

Wyobraźcie sobie, do skrzynki odpadkowej wyrzuciliśmy cały szereg budynków. Wystarczyło na to 26 tygodni. Każdy tydzień przyniósł straty zł 1.730.80. W oddziałach skórzanych i gumowych przy wyrobie obuwia jest zatrudnionych 767 współpracowników. Na jednego strata w tygodniu wypadła zł 2.25.

Jakaż to mała suma, prawie że nic. Jeśli w dodatku podzielimy tą kwotę na 5 dni pracy w tygodniu, oznaczałoby to, że na jednego współpracownika strata wyniosła 45 groszy dziennie.

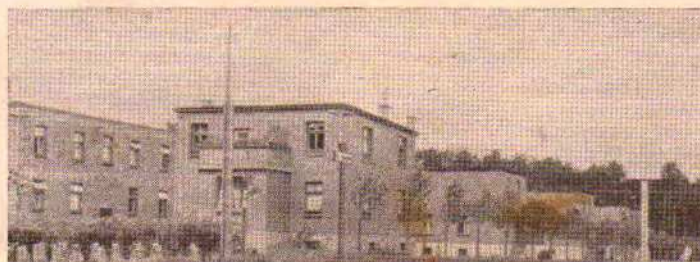
Jeśli tę drobną kwotę pomnożymy razy pięć dni i razy 26 tygodni, da nam to kwotę zł 58.50. Z tego widzimy, że na pół roku strata na jednego współpracownika wynosi zł 58.50.

Straty przy pracy nie da się uniknąć. Ale można ją zmniejszyć do minimum. W ub. roku akcja

Święto żołnierza polskiego w Chełmku.

W dniu 15 sierpnia br. przypada „Święto Zwycięstwa Żołnierza Polskiego“.

Komitet organizacyjny z p. K. Staichem, jako przewodniczącym, postanowił z okazji „Święta Sportowego“ w Chełmku, uświetnić tę uroczystość nabożeństwem w kościele i wygłoszeniem obok kościoła przemówienia okolicznościowego, na które zaprasza wszystkie organizacje i związki oraz obywatelstwo.



zniżenia B-par wydała piękne rezultaty.

Wykazaliśmy straty, które dały nam warsztaty skórzane i gumowe.

Czyż nie warto zastanowić się trochę przy pracy nad swoim losem.

Ilu z Was chciałoby wejść w związki małżeńskie, stworzyć dom?

Przecież to tylko od Was zależy!

Zabawa w basenie.



W okresie upałów dzieci na naszej kolonii przeżywają raj w basenie.

Dr Jan A. Bata i D. Čipera wśród polskich wychowanków.

Po powrocie z wycieczki po Polsce wychowanków Szkoły Pracy Bata w Zlinie, urządzili oni wieczorek, w czasie którego dyskutowano na temat podróży i odniesionych wrażeń.

Na wieczorek ten przybył dr Jan A. Bata oraz burmistrz miasta Zlina, Dominik Čipera, kierownik szkoły p. Jaromir Hradil i inni.

W dyskusji poruszono warunki, niezbędne do wybudowania zdrowego przemysłu. Do nich należą przede wszystkim koleje, drogi lądowe i wodne. Czechosłowacja, za-

równy jak i Polska muszą swoje środki transportowe w taki sposób uzupełnić, aby mogły z powodzeniem konkurować w handlu światowym.

Mówiło się także o użyciu maszyn w postępie życia. Maszyny wyswobodziły człowieka z absolutnej zależności od rolniczej ziemi i dały byt milionom ludzi, którzy je obsługują. Potrzeba tylko, aby ludzie potrafili dobrze użytkować współpracę maszyn. Mogą to zdziałać, o ile budować będą światowy handel.

Z kraju i ze świata.

Udział portu gdańskiego w naszym handlu zagranicznym za pierwsze półrocze br. wzrósł ilościowo o 32%, a wartościowo o 14%. Dowodzi to, że Polska wyszukuje naleyście Gdańsk w swym handlu zagranicznym.

Światowa statystyka zapasów złota wykazuje następujące cyfry:

Dol. zł w miln.	Koniec 1933	Półowa 1938	
U. S. A.	4012	7655	+3643
W. Brytania	933	1593	+ 660
Francja	3015	1435	-1580
Holandia	371	595	+ 224
Szwajcaria	386	401	+ 15
Belgia	380	284	- 96
Argentyna	238	260	+ 22
Szwecja	99	165	+ 66
Br. Indie	162	162	—
Japonia	212	154	- 58
Italia	373	123	- 250
Połud. Afryka	83	111	+ 28
Kanada	127	110	- 17
Rumunia	59	73	+ 12
Czechosłowacja	51	54	+ 3
Polska	53	50	- 3
Holand. Indie	44	47	+ 3
Norwegia	36	45	+ 9
Portugalia	34	41	+ 7
Urugwaj	50	38	- 12
Dania	36	32	- 4
Jugosławia	32	32	—
Egipt	33	32	- 1
Wenezuela	18	31	+ 13
Niemcy	109	17	- 92
Chile	12	17	+ 5
Turcja	12	17	+ 5
Inne Państwa*	213	245	+ 32
Świat	11183	13789	+2606

* Bez Rosji i Hiszpanii.

Pożyczkę zagraniczną, otrzymała Bułgaria od grupy banków francuskich w wysokości 375 mil. zł. Pożyczka ta ma służyć na zakupy przemysłowe wyłącznie we Francji.

Obrazy techników z całej Polski odbędą się w Warszawie w czasie od 11—13 listopada. Informacja udziela biuro: Warszawa, ul. Wiejska 1.

Budżet państwa dotychczas bez deficytu. Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc lipiec r. b. wykazują dochody w kwocie 196.449 tys. zł i wydatki w kwocie 196.024 tys. zł. Nadwyżka wynosi zatem 425 tys. zł.

Anglia, ma 376,5 tys. urzędników, Polska 740 tysięcy. Początek angielska zatrudnia 224.374 urzędników. Nauczycieli nie wliczonych do urzędników państwowych liczy Anglia 168.014 osób. Przeciwnie na 1 nauczyciela przypada 27 uczniów.

Polska na międzynarod. kongresie cytologii.

Na uniwersytecie w Zurychu otwarty został międzynarodowy kongres cytologii (nauka o budowie komórki), który zgromadził około 300 uczonych z 21 krajów europejskich oraz z Ameryki i Azji. Z Polski na kongres wyjechał: dr Piotr Stoniński, dr Miszurski i doc. uniw. J. P. dr J. Zweibaum. — Kongres potrwa do 12 sierpnia.

Międzynar. wystawa filmowa w Wenecji.

W Wenecji odbyła się inauguracja 6 międzynarodowej wystawy filmowej. Udział w wystawie zgłosiło 18 państw. Delegatem Polski na wystawie jest Ryszard Ordyński. Polska produkcja filmowa reprezentowana jest przez 6 filmów.

PREMIE

Tydzień 32.

za najlepsze szycie:

Oddz.	Nazwisko i imię	Rodzaj pracy	zł
421	Foryś Julia	za dobre krąkowanie	" 5.—
431	Halatówna Anna	lamowanie	" 5.—
433	Sorokówna Maria	szycie ozdób	" 5.—
422	Kowalczykówna Maria	za obszywanie	" 5.— 20.—

za najlepszą pracę w spodach:

421	Razny Kazimierz	frezowanie sznitów	" 5.—
422	Fiedor Józef	ćwiekowanie szpic	" 5.—
423	Gach Marian	dublowanie	" 5.—
431	Ślusarczyk Helena	czyszczenie obuwia	" 5.—
432	Jewak Ludwik	ćwiekowanie boków	" 5.—
433	Fidył Jan	przybijanie podszew	" 5.—
487	Brożek Władysław	glazowanie obcasów	" 5.— 35.—

za najlepsze stemplowanie:

433	Dziadkówna Joanna	I miejsce	" 7.50
423	Nieciejówna Maria	II miejsce	" 10.—
431	Bieniek Maria	III miejsce	" 4.50
421	Bałówna Maria	IV miejsce	" 2.— 24.—

Premie w manipulacji:

401	Pawła Jakub	siekanie kiedry	" 15.—
401	Ganobis Franciszek	siekanie podszew	" 10.—
401	Opitek Ludwik	siekanie podszew	" 5.— 30.—
402	Koczoń Tadeusz	przybijanie nadstawek	" 5.—
402	Derda Paweł	lisowanie branzoli	" 5.—
402	Książarczyk Piotr	lisowanie obcasów	" 5.— 15.—
405	Ślusarczyk Władysław	siekanie wierzchów	" 15.—
405	Piwowarczyk Stanisław	siekanie wierzchów	" 10.—
405	Bochenek Tomasz	siekanie wierzchów	" 5.— 30.—

Razem za premie zł. 154.

Kto dał najlepszą odpowiedź?

W dniu 8 sierpnia upłynął termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs p. t.: „Co powinien zrobić pracownik, gdy zauważy błąd na obuwiu?”

W ostatnich dniach konkursu wpłynęły odpowiedzi od następujących współpracowników:

- 1) Wiktor Sikora,
- 2) Józef Fiedor,
- 3) Wincenty Krzyworzycki,
- 4) Józef Szalony,
- 5) Mieczysław Szyndler,
- 6) Tadeusz Siekiera,

7) Piotr Krawczyk.

W konkursie wzięło udział 15-tu współpracowników, z tego:

5	z warsztatu 423,
3	" 422 po
2	" 421 i 433 i po
1	" 432, 431 i 424.

W sobotę, dnia 13 b.m. komisja w składzie pp.: Sikory, Woźnicy i Nowotnego, zapozna się z nadesłanymi wypracowaniami i do wtorku dnia 16 b.m. wyda orzeczenie, kto otrzyma nagrody.

Wycieczka harcerzy.



W ubiegłym tygodniu zwiedziła nasze Zakłady wycieczka złożona z harcerzy z całego województwa śląskiego.

Festyn Sokoli w Brzeszczach.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol” w Brzeszczach urządza dnia 14-go sierpnia 1938 na boisku pod lasem o godz. 15-tej (3 pop.) Festyn Sokoli.

W programie: 1) Ćwiczenia wolne złotowe, 2) Ćwiczenia na przyrządach, 3) Piramidy, 4) Koszykówka męska. W ćwiczeniach udział biorą gniazda podokręgu

chrzanowskiego i żywieckiego.

Podczas festynu przygrywać będzie orkiestra kopalniana. Tani i smaczny bufet. Strzelnica — poczta polowa. Wstęp 49 groszy od osoby.

W razie niepogody festyn odbędzie się w poniedziałek dnia 15 sierpnia b. r.

Dalsza deklaracja na samolot.

Dalsze ofiary na zakupno samolotu dla armii zadeklarowali:

Kierownik sklepu w Pińsku, ul. Kościuszki 35, p. Szoor Jakub zł 30.—; jego współpracowniczka, p. Wąsowska Maria zł 5.—; Kierownik sklepu w Rozwadowie, ul. Piłsudskiego 223, p. Getreu Marek zł 25.—; jego współpracownicy: p. Cacaj Mieczysław zł 5.—, p. Mahler B. zł 2.—; Kierownik sklepu w Bydgoszczy, Plac Teatralny 3, p. Rogowicz Piotr zł 100.—; personel

sklepu: p. Małkówna Zofia zł 5.—, p. Golińska Apolonia zł 5.—, p. Srocanka Zofia zł 5.—, p. Srocanka Wanda zł 5.—, p. Mikulska Jadwiga zł 5.—, p. Ogiński Bolesław zł 8.—, p. Kwieciński Walerian zł 3.—, p. Pepliński Leon zł 10.—, p. Skowroński Józef zł 2.—, p. Ostrowski Leonard zł 5.—, p. Kaczmarek Stefan zł 5.—, p. Fryszke Wincenty zł 5.—, p. Kubalewski Marian zł 2.—; Pracownicy fizyczni w Chełmku zł 537.60.

Dotychczas zebrano:

od pracowników fizycznych w Chełmku	zł 6.182.15
" " umysłowych	" 8.786.—
od kierowników sklepów i personelu	" 2.733.50
Razem	zł 17.700.65

Założenie Kasy Bezprocentowego Kredytu dla drobnych rolników.

Komitet organizacyjny Bezprocentowej Kasy, zaprosił na dzień 4 sierpnia przedstawicieli społeczeństwa powiatu chrzanowskiego, a najliczniej przedstawicieli drobnego rolnictwa do sali strażnicy pożarnej w Chrzanowie, w celu założenia Kasy. Przewodniczącym zebrania obrano o. Marcina Krzyworzyckiego

z Chełmku, który po zagajeniu zebrania, wygłosił referat o położeniu materialnym małorolnego i bezrobotnego na wsi.

Zasady organizacji, zakres działania i statut Kasy referował p. Kazimierz Staich, wójt gminy Chełmek, apelując do zebranych, że nie stoi na przeszkodzie założeniu takiej Kasy, komu dola małorolnego i bezrobotnego w powiecie chrzanowskim, leży na sercu.

W dyskusji, w której zabierali głos pp.: Werszler, Ciuba, Kuś, Foryciarz, Bugajski, Kantor, Harwat i inni, mówcy wypowiadali się za koniecznością założenia takiej Kasy, z siedzibą w Chrzanowie. Wobec tego na wezwanie przewodniczącego, zebrani złożyli deklarację przystąpienia. Ogólna suma zadeklarowanych kwot wyniosła 4.600 złotych.

Na odbytym zaraz pierwszym Walnym Zebraniu dokonano wyboru Zarządu i Komisji rewizyjnej z p. Krzyworzyckim jako przewodniczącym Zarządu.

Zarząd odbył zaraz posiedzenie na którym zapadła uchwała wydania odezwy do społeczeństwa, wszystkich zakładów pracy fabryk i kopalni wzywającą do wpisywania się na członków wspierających i czynnych Oddziału Kasy Bezprocentowego Kredytu w Chrzanowie.

P. dr Patryllo na urlopie.

P. dr Patryllo udał się na cztero-tygodniowy urlop. Zastępstwo objęła p. dr Jarosława Patrylłowna, która przyjmuje w godzinach jak poprzednio, t. j. od 8—10-tej i od 12—13-tej, a w soboty od 10—13-tej.

Czytelniczki Echa.



Na fotografii grupka współpracowniczek, które w porze obiadowej pilnie studiują prasę. W tym wypadku „odbywa się” lektura Echa Chełmka.

Tydzień Strażacki.

W czasie od 4 do 11 września b. r. odbędzie się w całej Polsce „Tydzień Strażacki”.

W przyszłym tygodniu naczelnik rejonu XI p. Stefan Grelowski zwoła zebranie rejonowe, w celu omówienia i ustalenia programu święta na terenie rejonu, obejmującego strażę w naszych Zakładach, gromadzie Chełmek, Gorzowie, Gromcu i Bobrku.

Kronika Chełmka.

Podziękowania.

— Wszystkim, którzy złożyli nam gratulacje z okazji naszego ślubu składamy serdeczne podziękowanie

I. J. Kubiśkowie.

— Za złożone z okazji naszego ślubu życzenia, składamy wszystkim serdeczne podziękowanie

Tadeusz i Stefania Dylagowie.

— Uporządkowanie obejść, domów, plotów, gnojowisk i ustępów w gromadzie Chełmek, musi na zarządzenie Za-

rzędu Gminy rozpocząć się natychmiast. Zarządzenia zostały wydane na podstawie zaleceń komisji sanitarno-porządkowej. Oporni temu zarządzeniu będą karani grzywnami i aresztem.

— Pruszczycza była w Gorzowie zupełnie wygasła, natomiast pojawiła się w Bobrku i Gromcu. Jeśli posiadacze krów będą się ściśle trzymali do wydanych zarządzeń, to uda się tą zmore, dręczącą od kilku miesięcy rolników, szybko zlikwidować.

Budowle — to zbiór cegieł i betonu.

Maszyny — to ogrom żelaza i stali

Życie temu, dają dopiero ludzie.

TOMASZ BATA.

TADEUSZ STAICH

Żołnierzowi - cześć!

Imię Twoje, to nie gra —
 Imię Twoje, to zwycięstwo —
 Imię Twoje tam się rodzi
 Kędy Grunwald i Warszawa
 Kędy bój i polska sława
 Imię Twoje z krwi powodzi
 Wstaje jako dumne męstwo —
 I we Wolnej — Chwałą trwa —

Hej — Żołnierzu — Twoja wieść —
 Ode Chrobrych i Batorych —
 Od Piłsudskich w krwi wykwiła
 Przed mundurem Twoim szarym
 Czoł swych chyłą dziś sztandary
 Wolna staje Rzeczpospolita
 Dumnie czyniąc Ci honory —
 I oddając Tobie cześć —

Niech się święci święty trud —
 Niech się święci Twoje święto —
 Niech zagrają Ci fantary
 Pieśń radosną Wyzwolenia
 Co się w słońcu rozprzestrzenia
 W sercach nieci siłę Wiary
 Że na wieki Braćmi będą —
 Polski Żołnierz — Polski Lud —

W rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej.

W 24 rocznicę wymarszu pierwszej kompanii kadrowej Legionów Józefa Piłsudskiego z Oleandrów krakowskich, zebrał się o świcie przed Domem im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Oleandrach przedstawiciele władz państwowych z p. wicewojewodą krakowskim dr Piotrem Małyszynskim na czele, delegacja korpusu oficerskiego z gen. dyw. Stanisławem Rouppertem, reprezentanci miasta i masy publiczności. W szyku rozwiniętym stanęła kompania wojska z orkiestrą, a w szyku zwartym 62 patrol z całej Rzeczypospolitej, biorące udział w tegorocznym marszu kadrowki.

Po raporcie i odczytaniu historycznego rozkazu komendanta Józefa Piłsudskiego do pierwszej kompanii

kadrowej legionów polskich, przemówienia do zebranych na temat dzisiejszej rocznicy wygłosili: komendant główny Związku Strzeleckiego płk. Tungus-Zawiślak i wiceprezydent m. Krakowa dr St. Klimecki.

Po odmówieniu modlitwy przez ks. kapelana wojskowego, punktualnie o godz. 4 w piękny, jak przed 24 laty, poranek sierpniowy ruszyły patrole historycznym szlakiem pierwszych z 1914 roku bojowników o niepodległość, kierując się na Michałowice, leżące na dawnym pograniczu austriacko-rosyjskim, gdzie w punkcie przejścia granicy przez pierwszą kadrową w sierpniu 1914 roku, wznosi się obelisk, jakim ten historyczny moment uczciła ziemia krakowska.

SPORT.

Klub Sportowy K. S. Z. S. Chełmek urządza w dniach 13 14 i 15 b. m.

WIELKIE ŚWIĘTO SPORTOWE

z następującym programem:

Sobota 13 b. m. o godz. 15-tej Zawody kręglarskie o mistrzostwo.

Niedziela 14 b. m. o godz. 7.30 Zbiórka sportowców obok kortów i wymarsz do kościoła.

Godz. 9.30 Wyciągi kolarskie na trasie Chełmek - Libiąż - Chrzanów - Jaworzno - Nowy Bieruń - Stary Bieruń - Chełmek.

" 14.00 Zawody piłki nożnej o puchar.

" 20.00 Zabawa taneczna w salach jadalni fabrycznej.

" Bilet wstępu dla Panów zł. 1.—, dla Pań zł. 0.50.

Poniedziałek 15 b. m. o godz. 8.30 Bieg na przełaj na trasie 3.000 m.

" 9.00 Turniej tenisowy.

" 10.00 Zawody Strzeleckie na stadionie sportowym.

" 14-19.00 Finały zawodów piłkarskich.

" 20.00 Rozdanie nagród.

W zawodach piłki nożnej udział będą drużyny: R. K. S. Czechowice - K. S. Z. S. Chełmek II. — Śląsk - Siemianowice - K. S. Z. S. Chełmek I.

Wstęp na zawody 1 zł. i 50 gr.

W ciągu wszystkich trzech dni święta sportowego czynne będą mefony, które stale nadawać będą muzykę, oraz wyniki wszelkich zawodów.

T. S. Hakoah Będzin — K. S. Z. S. Chełmek

2:1 (1:1).

Zespół Chełmekowski gościł w ubiegłą sobotę u Będzińskiej Hakoah, ulegając niespodziewanie w stosunku 1:2. Licznie zebrana publiczność rozczarowana została bardzo słabą grą Chełmka i słuszenie, bo zespół grał naprawdę bardzo błodo. Odnosi się to zwłaszcza do ataku, który wykazał zupełny brak strzałów. Poza tym stanowczo za dużo się grało trójką środkową, która na tak wąskim i kiepskim boisku nie mogła siłą rzeczy rozwinąć normalną grę. Tu należało pamiętać o istnieniu skrzydłowych, którzy daremnie czekali na piłki. Również i pomoc nie mogła zadziałać, bo każdy z pomocników po otrzymaniu piłki wysłał ją na oślep dalej, co musiało się

wyrażnie odbić na grze ataku. Obrona stanęła na wysokości zadania, podczas gdy Kurek w bramce zawiął drugi goal. Przebieg gry wykazał lekką przewagę K. S. Z. S. zwłaszcza w pierwszej połowie, kiedy atak Chełmka zaprzepścił cały szereg dogodnych sytuacji podbramkowych. Bramkę do przerwy zdobył Bator, wyrównanie dla Hakoah uzyskał lewy łącznik. Po przerwie Chełmek jest w dalszym ciągu stroną atakującą, jednak atak grający bardzo anemicznie, nie jest w stanie strzelić bramkę. Udało się to raczej Hakoah, która po rzuceniu wolem zdobywa decydujący o zwycięstwie goal.

Bata-Tenis-Klub—K. S. Kopalnia Brzeszcze 7:3.

Członkowie sekcji tenisowej K. S. Kopalnia-Brzeszcze.

Rewanżowe spotkanie tenisowe z Sekcją Tenisową K. S. Kopalni Brzeszcze zakończyło się ponownym zwycięstwem Bata-Tenis-Klubu w stosunku 7:3. Przykrą niespodziankę zgotował nam pierwszy debel pp.: Puchalka i Skibiński przegrywając z parą Braci Baczkowskich, mimo iż w grach pojedynczych stosunkowo łatwo Puchalka wygrał z Mieczysławem Baczkowskim zaś Skibiński z Leopoldem Baczkowskim. Winę przegranej ponosi bezsprzecznie Puchalka, który po pierwszym wygranym secie (6:3) zbagatelizował przeciwników popelniając szereg fatalnych błędów i prócz tego niesportowym zachowaniem się budził niesmak wśród zebranej publiczności. Pod adresem Puchalki chcieliśmy zaznaczyć, że gra w tenis polega nie tyle na wyczynach fizycznych, ile raczej na odpowiednim i stosownym zachowaniu się.

Jak było do przewidzenia Piotrowska na własnym terenie stosunkowo łatwo pokonała Wandę Bystroniównę, rewanżując się za porażkę w Brzeszczach. Piotrowska wygrała dzięki większej regularności i dobrej taktyce.

Zawodnicy Brzeszcz wykazali ponownie dużo ambicji i ducha sportowego, czego dowodem jest wygranie obydwóch gier podwójnych panów. Zawodnicy Brzeszcz walczyli ambitnie od początku do końca spotkania czego dowodem są wyniki gier, wykazujące, że zawodnicy chełmekowscy musieli dobrze wysilić się, by zwyciężyć.

Zawodniczki Bata - Tenis - Klubu pp.: Gabesamowa i Banerowa wykazały w grze pewne braki treningu — mimo tego jednak zademonstrowały szereg pięknych uderzeń świadczących o ich wysokiej klasie.

Poszczególne wyniki gier były następujące:

Puchalka (B. T. K.) — Baczkowski Mieczysław 6:4, 6:3.

Frankowski (B. T. K.) — Pytlík 6:3, 2:6, 6:0.

Piotrowska (B. T. K.) — Bystroniówna Wanda 7:5, 6:2.

Skibiński (B. T. K.) — Baczkowski Leopold 6:3, 6:3.

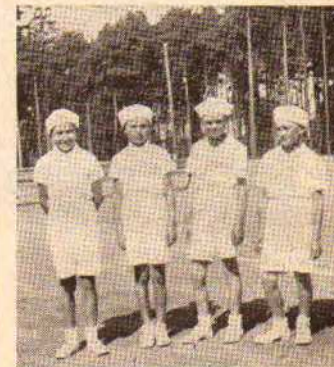
Bracia Baczkowscy — Puchalka, Skibiński (B. T. K.) — 3:6, 8:6, 6:2.

Chmielewski — Piątkowski (B. T. K.) 6:4, 6:4.

Chmielewski, Pytlík — Frankowski, Czermiński (B. T. K.) 6:8, 6:3, 7:5.

Gabesamowa, Banerowa (B. T. K.) — Bystroniówna Wanda i Danuta 6:3, 7:5.

Bauerowa, Skibiński (B. T. K.) — Bystroniówna Wanda, Pytlík 2:6, 7:5, 8:6.



Przyszłe asy tenisa. Narazie zbierają piłki na kortach.

Gabesamowa, Puchalka (B. T. K.) — Bystroniówna Danuta, Baczkowski Leopold 6:3, 6:3.

Następnym przeciwnikiem Bata - Tenis - Klubu będzie Sekcja Tenisowa K. S. Victorii z Jaworzna, z którą zawodnicy chełmekowscy rozegrają spotkanie towarzyskie w czasie święta sportowego K. S. Z. S. Chełmek.

P. F.

Kierownictwo Sekcji Tenisowej Bata-Tenis-Klubu organizuje wycieczkę sportową do Złina na zawody tenisowe Polska—Czechostowacja.

Zawody kręglarskie.

W dniu 6 sierpnia b. r. rozegrane zostały w Zabrzegu zawody kręglarskie pomiędzy sekcją kręglarską K. S. Z. S. a K. S. Z. S. Zabrzeg zakończono następującym wynikiem:

I-sza rozgrywka punktów 133: 94 dla gospodarzy

II-ga " " 116: 84 „ Chełmka.

Poszczególni zawodnicy zdobyli następujące punkty:

	CHEŁMEK		ZABRZEG		
	I.	II.	I.	II.	
Gł.	16	— 24	U.	16	— 15
Dz.	14	— 20	W.	16	— 8
Bl.	24	— 26	Gał.	24	— 13
Ju.	15	— 16	Sz.	26	— 14
Cz.	8	— 13	P.	24	— 17
Now.	17	— 17	Cz.	27	— 17

razem punktów 94 — 116

133 — 84

„NIE MA TAKIEJ DRUGIEJ FABRYKI”...

(Co pisze nasz klient i czytelnik).

Od jednego z naszych klientów i czytelników, otrzymaliśmy następujące pismo:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!
Jako stały klient i przyjaciel Firmy Bata, czytam również bardzo często Wasz Tygodnik „Echo Chelmska” i interesuję się sprawami organizacyjnymi na terenie Fabryki Polskiej Spółki Obuwia Bata S.A. w Chelmsku.

Z największą cziłą wspominać śp. Tomasza Bata, który zginął tragiczną śmiercią na posterunku swej pracy i dla dobra ukochanych przez siebie pracowników, o których tak bardzo dbał za swego żywota i którym pozostawił w spuściznie ideę uczciwej i solidnej pracy.

Któż bowiem jak nie On ukochał tak bardzo naszych polskich rzemieślników i wyrwał ich z drapiejących rąk wyzyskiwaczy, stwarzając dla nich potężną i nawskroś kulturalną placówkę pracy w Chelmsku.

Jak Polska długa i szeroka nie ma takiej drugiej fabryki, która by tak dbała o swoich pracowników i tyle uwagi poświęcała ich życiu prywatnemu.

Z rozrzewnieniem się czyta jak nasi młodzi rzemieślnicy kształcą się na koszt Firmy w swym zawodzie i jakich udogodnień doznają w tym kierunku i jak bardzo kochają swego Patrona Tomasza Bata.

Bo czyż to kto dzisiaj słyszał, żeby firma jakaś tyle uwagi poświęcała i tak poważnie angażowała się materialnie dla dobra swoich pracowników?

Lwia część chałupnictwa szewskiego w Polsce, to nędzarze wyzyskiwani przez kombinatorów i niedawno jeszcze czytaliśmy w prasie stołecznej, w jaki podły sposób nadużywali oni tych rąk roboczych i jak potwornie znęcali się nad tą armią nędzarzy.

Ukoronowaniem tego stanu rzeczy, były liczne strajki i okupacje składów z obuwem przez liczną rzeszę zrozpaczonych i zdeterminowanych pracowników szewskich.

Czy jednak to co pomogło i czy polepszyli oni sobie warunki materialne, śmiem wątpić i jestem pewien,

że jeszcze nie raz będziemy świadkami tego rodzaju demonstracji wyzysku i nędzy chałupników szewskich.

Przynajmniej — że ja swego czasu również nieprzychylnie odnosiłem się do koncepcji stworzenia placów-

ki zagranicznego kapitału w Polsce i jak inni uległem psychologicznym tendencjom alarmom, że groźna konkurencja zagranicy usiłuje zawładnąć rynkiem obuwia w kraju.

Szybko się jednak na szczęście połapałem od kogo pochodzą te alarmujące i dobrze płatne artykuły w prasie, oraz w jakim celu były one inspirowane... Nic też dziwnego, że stałem się potem wiernym klientem Ich Firmy i do dnia dzisiejszego nim pozostaję.

Wszystkich tych, którzy po obecnym moim liście będą mieli jeszcze jakieś zastrzeżenia i chcieliby mi może zarzucić brak patriotyzmu, odsyłam do poszczególnych oddziałów Firmy Bata znajdujących się na terenie całej Polski, ażeby poprosili o jeden chociaż numer „Echa Chelmska” i przeczytali sobie jak tam żyją i pracują nasi polscy rzemieślnicy szewscy.

Ja tylko tyle mogę powiedzieć, że jestem poprostu olśniony tą opieką iście ojcowską i tą organizacją sprężystą wśród pracowników Firmy Bata.

Czego bowiem tam niema, sport, wychowanie fizyczne, opieka nad członkami rodzin pracowników, liczne wycieczki krajoznawcze, kursy zawodowe, kursy języków obcych, biblioteki, uniwersytet ludowy, kursy dokształcające itp. Oto jak dbają sumienni pracodawcy o swoich pracowników i jak rozwija się idea rzetelnej pracy w gronie przyjaciół-robotników...

Na zakończenie swojego listu chciałbym jeszcze na jedno zwrócić uwagę, t. j. na traktowanie klienta przez personel i kierownictwo poszczególnych składów tak licznie rozsiansych po całym kraju.

Mogę coś o tym powiedzieć, ponieważ na przestrzeni kilku lat zamieszkiwałem w różnych miastach Polski i wszędzie spotykałem tam placówki Firmy Bata. Zawsze byłem jako klient obsługiwany należycie i traktowany z pełnym szacunkiem, chociaż z natury jestem bardzo wybredny i co najważniejsze wymagający. Na terenie m. Poznania gdzie zamieszkuje już od kilku lat, byłem i jestem stałym klientem Firmy Bata i bez przesady stwierdzić mogę, że tak uprzejmych ludzi z personelu obsługującego, jak i kierownictwa tego oddziału, nie spotkałem w żadnym innym interesie handlowym.

Kończąc już ten długi dość list, proszę Sz. Redakcję o zamieszczenie tegoż na łamach „Echa Chelmska” i życzę Panom w tą VI-tą rocznicę zgonu ś. p. Tomasza Bata, ażeby dalej kroczyli przez Niego wytkniętymi drogami i sumienną pracą zyskiwali sobie ogólny szacunek, tak wśród swoich pracowników jak i coraz liczniejszej klienteli.

(—) Stanisław B-ski, Poznań 7.

najmilszym dzieciaczkom

27-30	5.90
31-33	6.90
34-38	7.90

3262-00

Wysokie dla młodzieży szkolnej. Spody gumowe. W kolorze brąz. Takie same w kol. czarnym zł 6.90, 7.90, 8.90

najtrwalsze obuwie

Bata

Cnota punktualności.

„Punktualność to grzeszność królów” — powiedział Ludwik XVIII. Dziś to powiedzenie na Zachodzie obowiązuje już nie tylko królów, ale i ogół, i spóźniający się byłby uważany za źle wychowanego. — A poza tym pomaga tutaj poczucie świadomości, że w państwie dobrze zorganizowanym czas to naprawdę pieniądź. Tak to dobre wychowanie łączy się z użytecznością. To też, przebywając za granicą, można być pewnym, że nasz partner dotrzyma umówionego terminu, a jeżeli ma się spóźnić, uprzednio zawiadomi. A jeżeli i tego nie uczynił, to widocznie musiał go spotkać jakiś wypadek.

Na śniadaniu, wydanym za granicą przez pewną polską grupę, jeden z cudzoziemców, uczestników obrad, odbytych zaledwie przed paru godzinami, nie zjawił się na czas i nie usprawiedliwił spóźnienia. Wśród innych cudzoziemców zapanowało zaniepokojenie. Jakoż obawy ich były słuszne; ów cudzoziemiec nie przestrzegł punktualności i nie telefonował dlatego, bo — w międzyczasie zmarł nagłe.

Ścisłe zachowywanie punktualności znajdujemy i w krajach sąsiednich. Tak np. Szwecja jest krajem wprost kultu zegara. Proszę zobaczyć, co się dzieje na schodach domu, w którym ma się odbyć prozany obiad. Oto grupy gości czekają z zegarkami w rękę, aby nie przyść za wcześnie, ani się nie spóźnić. Gdy się porówna z tym nasze prozane kolacje, na które goście z całym spokojem zjawiają się z opóźnieniem nawet 2 godzin...

Co oni tam robili w Szwecji, żeby wychować społeczeństwo w takim szacunku dla czasu? Bo, że w Finlandii nie kradną i można zostawić spokojnie drzwi na oścież otwarte, to wiemy, że przez szereg lat odcinano złodziejom ręce. Ale jakimi sposobami działali w Szwecji, żeby doprowadzić do tej wszechstronnej punktualności? Widocznie działa tu od początku życia dom, szkoła i otoczenie.

O naszej niepunktualności rozwozić się nie potrzeba. Z żalów i skarg w tym zakresie można by stworzyć bibliotekę. Ile się traci czasu, tego największego bogactwa, i ile wyrządza się przez to krzywdy bliźnim i ich nerwom? Ale dlaczego?

Przede wszystkim należy stwierdzić, że popyt na zegarki nie oznaczał się nigdy w Polsce wielkimi rozmiarami. Kiedy na Zachodzie skonstrował zegarek kieszonkowy w r. 1510 w Norymberdze niejaki Henlein, do Polski docierają zegarki dopiero w 200 lat później. Na ogół zjawiają się za Sasów. Ale musiałyby być długo uważane za przedmioty wielkiego zbytku, coby wynikało także z przysłowia: „kto ma folwarki, może mieć zegarki”. Ogół orientował się nadal według słońca. Nie śpieszno było nikomu. Wystarczał wspólny wszystkim zegar nieba. „Stońce, robotnik Pana, kiedy zejdzie z nieba, czas i ziemianinowi ustępować z pola” — mówi Sędzia w „Panu Tadeuszu”. Na ogół niewiele się tu słyszy o zegarkach. Trzeba tak niezwyklego wydarzenia, jak zjawienie się niedźwiedzia, aby Wojski „pociągnął złocistego z zanadru łańcuszka, na którym wisiał gruby zegarek, jak gruszka”. Poza tym całe towarzystwo soplicowskie obchodzi się świetnie bez zegarka, chyba spojrzę nań po długiej nieobecności pan Tadeusz, ale tylko dlatego, żeby „stary Dąbrowskiego usłyszeć mazurek”.

Książka to wiedza,

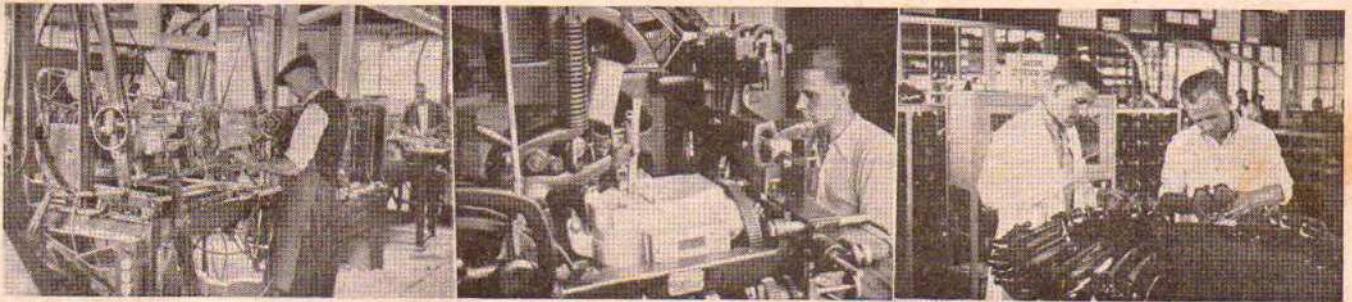
wiedza to potęga!

MYŚL — A NIE PIENIĄDZ
STANOWI NAJWAŻNIEJSZY
KAPITAŁ W PRZEDSIĘBRANIU

Firestone.

MASZYNY-ŻYWICIELKI.

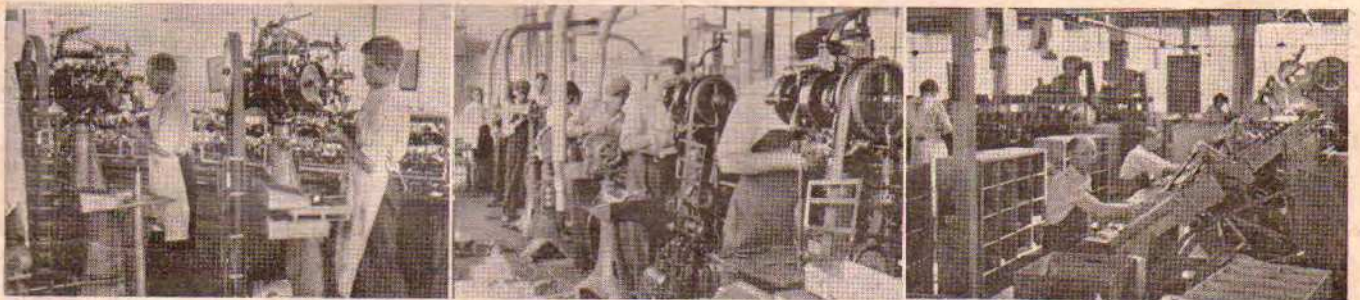
W naszych zakładach jest w ruchu 1300 maszyn. A więc tyleż współpracowników jest zatrudnionych przy ich obsłudze. One dają nam pracę, zarobek. Aby jednak utrzymać ciągłość pracy, pewność dobrego zarobku, przestrzegamy w współpracy z maszyną pewnych zasad, a mianowicie:



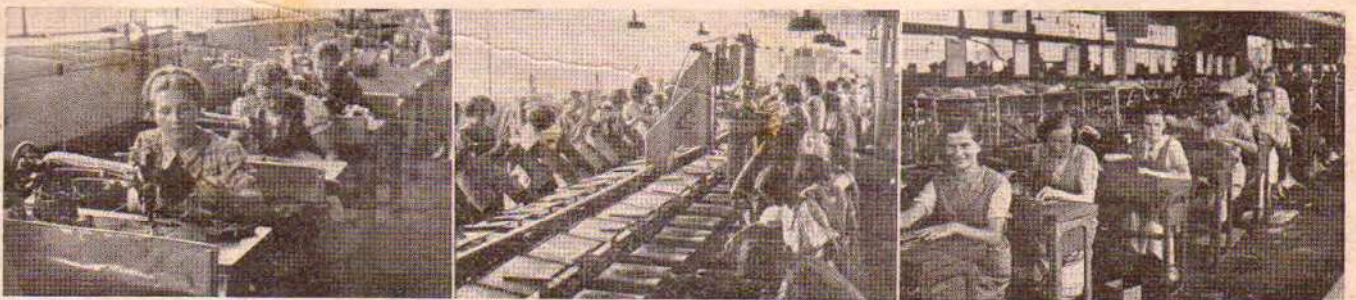
1) Poznajemy ją dokładnie. Tak dalece nawet, że potrafimy słuchem odróżnić najmniejsze odchylenie od prawidłowego ruchu.



2) Utrzymujemy maszynę w czystości i po pracy pozostawiamy ją w takim stanie, że w każdej chwili mogłaby dalej służyć.



3) Dajemy maszynie to, czego jej trzeba. A więc smarujemy i oliwimy umiętnie, kontrolujemy, wady usuwamy w razie możliwości sami, lub zgłaszamy majstrowi.



Co w zamian daje nam maszyna?

Pewność sprawnego działania, pozwalającego osiągnąć wymaganą wydajność, a więc dobre zarobki.

To jest wszystko, co dać może maszyna, ale może dać jeszcze więcej, jeżeli potrafimy chociażby drobnym ulepszeniem — usprawnić jej działanie.

Kącik dla Pań.

Owoce konserwują urodę kobiecą.

Higiena letnich miesięcy obejmuje najróżnorodniejsze dziedziny życia. — A więc: odżywianie, ubranie, dostosowanie do sezonu sposób spędzania dni pracy i wypoczynku, wykorzystanie wszystkiego, co daje nam sezon letni, zarówno z punktu widzenia przyjemności, jak i pożytku dla organizmu i systemu nerwowego, który trzeba uzbudzić w dostateczną ilość sił żywotnych na długie miesiące szarżyny nadchodzących sezonów.

Odżywianie w okresie obfitującym w owoce, jarzyny, powinno mieć przede wszystkim na celu dostarczenie organizmowi ludzkiemu składników, jakich jest pozbawiony w zimie. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę fakt, że wartość odżywcza świeżych jarzyn, w szczególności tych wystawionych na dobroczynne działanie słońca, które zawierają wskutek tego większy procent mineralnych składników, niż jarzyny znajdujące się w ziemi, za wyłączeniem marchwi, przetrasta tysiącokrotnie wartości odżywcze jarzyn i owoców przechowywanych w spiżarniach i piwnicach.

Poza tym obfitość płodów natury daje nam jeszcze możliwość skreślenia z listy jadłospisów tych pokarmów, których nadużywanie zatrąwa organizm i powoduje cały szereg dotkliwych chorób nieznanymi nam.

Podstawowa zmiana i urozmaicenie jadłospisu — to nie tylko sprawa podniebienia. Główną wartość takiego racjonalnego systemu odżywiania jest dopomożenie organizmowi do odrodzenia się, odciążenia go z nagromadzonych truciizn, powstających w organizmie na skutek nadmiernego spożywania białka zwierzęcego, podniecenie sprawnej przemiany materii. Jarstwo, jako poruszające jedną z najważniejszych spraw życia codziennego, bo sprawę odżywiania, z którą nie tylko zdrowie nasze, ale i długość życia naszego są związane, już od dawna wzbudziło szersze zainteresowanie ogółu.

Nie tylko prasa codzienna dosyć miejsca na szpaltach swych jarstw poświęca, ale prawie we wszystkich językach europejskich wydawane są specjalne piśmiska jaskię, a w Anglii, Francji, Niemczech, Szwajcarii, w Stanach Zjednoczonych, potworzyły się całe towarzystwa, mające na celu rozpowszechnianie tego zjawienia w swych skutkach dla zdrowia sposobu żywienia się.

Od chwili odkrycia znaczenia witamin — doniosłość wartości kalorycznej (cieplikowej) pokarmów dla organizmu uległa obniżeniu; bo choć mięso jest więcej spożywane od jarzyn i owoców, jednak możemy żyć, nie jedząc nie prócz naturalnych płodów ziemi i doskonale się w zdrowiu utrzymywać.

Nawet ściśle głodówki mogą być dobre i dłużej znoszone przez człowieka, jeżeli w tym czasie wypija dziennie dwie, trzy szklanki wody z sokiem cytryny, pomarańczy lub marchwi, zawierających witaminy.

Ułożenie przeto, odpowiedniego spisu jarzyn z wyszczególnieniem mineralnych składników w nich zawartych, ułatwi zestawienie jadłospisu.

1. Fosfor — konieczny, dla ludzi pędzących czynny tryb życia, znajduje się w następujących jarzynach: kapusta, ogórki, kalafior, brukselka, cebula, rzodkiewka i w żółtkach.
2. Jod — zapewnia żywotność, wpływając na zachowanie urody. Mamy duży wybór jarzyn z tym nieocenionym składnikiem: szpinak, karczochy, grzyby, buraki, cebula, z owoców — gruski i truskawki.
3. Żelazo — ważne dla funkcji przewodu pokarmowego. Do jarzyn i owoców zawierających żelazo należą: kapusta biała i czerwona, szpinak, buraki, ogórki, marchew, cebula, maliny, wiśnie, winogrona, oraz żółtka.
4. Potasowe składniki są niezbędne dla organizmu kobiecego. Znajdujemy je w jarzynach jak: pomidory, buraki, szparagi, szpinak, oliwki oraz w owocach — truskawkach, melonie, brzoskwiniach.
5. Siarka — oczyszcza organizm. — Wpływa dodatnio na osoby skłonne do reumatyzmu oraz chorób skórnych. Włączając do jadłospisu potrawy, zawierające siarkę, czynimy nasz organizm odporny na poprzednio wymienione choroby. Do potraw, w których znajduje się siarka, należą: ryby, biały ser, ryż, pszenica, żyto, surowe żółtka — z jarzyn: seler, soczewica, groch, pomidory oraz owoce — orzechy włoskie i migdały.
6. Sole magnezowe oprócz skłonności przecyszczać, zabezpieczają od za-

trucia przewód pokarmowy i kiszki, są konieczne dla mięśni i ścięgien. Sole te znajdują się: w cytrynach, wiśniach, brzoskwiniach, agrestach, orzechach włoskich, oraz w jarzynach jak: szparagi, szpinak, rzodkiew — pszenica i żółtka również zawierają w sobie duży procent soli magnezowych.

Dbajmy o naszą piękność zwłaszcza latem.



Wzmacnia mięśnie i usuwa zmęczenie.
I ramiona wymagają regularnego masażu, zwłaszcza przy tenisie i kajakowaniu. Należy „GLADIATOR” dobrze wetrzeć w ciało.
Również i t. zw. gęsią skórę, która często szpeci piękne ramiona pań można łatwo usunąć, a mianowicie przez masaż gumową szczoteczką, którą należy codziennie trzeć ramiona. Stoją się szybko miękkie i gładkie.
Czerwone ręce stoją się białe, jeśli raz w tygodniu smaruje domieszka Wasserstoffsperoxyd.
No, a teraz szybko do dzieła, abymy jaknajszybciej pozbyli się wd i nieprzyjemności, które zwłaszcza latem wychodzą na światło dzienne.

Nazwy polskie na kuli ziemskiej.

Spoglądając na kręcącą się kulę ziemską, widzimy przeważnie poza własnym krajem obce nazwy geograficzne. Na bezmiarach Afryki, Azji czy obu Ameryk dominują nazwy nadane przez zdobywcę rasę Anglosasów. Czy natrafia się jednak w tym dorobku i na udział Polaków?

Poza lądem północno-amerykańskim, gdzie w USA. i Kanadzie napotykamy na liczne miasta i osiedla o rdzennie polskich nazwach, jak: Kraków, Warszawa, Toruń, Lwów, Wilno, Poznań, Polonia, Kościszko, Batory, Wanda, Jadwiga itp., nadawanych przez skupienia wychodźstwa polskiego i poza lądem południowo-amerykańskim z Brazylia — polskie nazwy geograficzne dość rzadko zdołały się utrzymać.

Ale spróbujmy zsegregować te nazwy. Miasta jak wspomnieliśmy, o ile posiadają nazwę polską, zawdzięczają to skupieniom polskim, zamieszkującym te osiedla w przebiegającej liczbie, stąd też i nazwa nadana została za zgodą większości mieszkańców osady czy miasta. Wychodźcy polscy z Krakowskiego zakładali na lądzie amerykańskim osadę Kraków, z Mazowsza, wznosili zręby pod przyszłą amerykańską Warszawę. — Mieszkańcy skupienia nadawali nazwy wzięte od bohaterów narodowych, jak: Kościszko, Pułaski itp.

Poza nazwami miast i osiedli wychodźczych, nauka polska ochrzciła nazwami polskimi szereg łańcuchów górskich, wysp, przyląd-

Prezent wartości 50 milionów. 3.000 km dróg powstanie na 20-cie Niepodległości.

Stan dróg w Polsce jest nadal, mimo wielkich wysiłków — bardzo kiepski. Mamy bowiem zaledwie ok. 60.000 km dróg o twardej nawierzchni, a gruntowych tzw. dróg polskich — 280.000 km. Drogi gruntowe wymagają ulepszenia; nieraz są one dosłownie nie do przebycia, nie

tylko już dla samochodów (a motorzacja... jednak się rozwija), lecz nawet dla wozów, które często grzezną na nich po osie.

Zadanie podniesienia stanu dróg w Polsce, zwłaszcza dróg gminnych, przerasta możliwości budżetowe, przeto, obok coraz większych sum w budżetach Państwa i samorządu, stosuje się na drogach gminnych szarwark, czyli bezpłatne świadczenia w naturze ze strony ludności wiejskiej, polegające na oddawaniu w ciągu roku pewnej ilości dni roboczych bezpłatnie, względnie na dostarczaniu furmanek dla przewożenia materiałów, niezbędnych przy budowie i naprawie dróg. W ten sposób od roku 1928 do 1936 wybudowano przy pomocy szarwarku już ponad 6.000 km dróg. Wartość tych świadczeń w naturze ze strony ludności wynosiła w ciągu ostatnich 5 lat znacznie ponad 100.000, przy czym tylko w jednym ubiegłym roku, ponad 30 milionów.

Pierwszym warunkiem jest dbanie bardzo o higienę, która jest warunkiem piękna.

Znamy kilka środków przy zastosowaniu których każda kobieta może być ładna.

Zacznijmy od nóg, które potrzebują regularnej pielęgnacji, albowiem latem męczą się one szybciej nabrzmiewają i przy noszeniu sandałów nie wolno nam zapominać o pielęgnacji nóg i ich pięknym wyglądzie. Dlatego pamiętajmy o zdrowotnej pielęgnacji nóg w sklepach firmy BATA, gdzie przeprowadza się odświeżający masaż nóg.

Jeśli chcemy sami masować nogi — zwłaszcza w sporcie stanowią to niewymowną ulgę — kupmy sobie w sklepie firmy BATA płyn tka zwany „GLADIATOR” i sprawa jest dla nas wygrana.

Jeśli chcemy sami masować nogi — zwłaszcza w sporcie stanowią to niewymowną ulgę — kupmy sobie w sklepie firmy BATA płyn tka zwany „GLADIATOR” i sprawa jest dla nas wygrana.

Najwięcej jednak odkrywczych podróży dokonali Polacy w Azji, a szczególnie na obszarach Syberii i Tybetu. Znane więc są syberyjskie góry Czerskiego i Czekanowskiego, góra Polaka Mollessona i Wandy. Na Kamczatce góra Dybouskiego i przylądek Sulkowskiego. W Tybecie góry Przewalskiego i grzbiet górski Bogdanowicza. — U brzegów Korei napotykamy wyspy Potockiego, a po wyprawach podbiegunowych ukazały się na mapach lodowców północnych: rzeka Nałkowskiego, wodospad Haliny, oraz góra i lodowiec Arctowskiego. U brzegów Alaski widzimy aż pięć polskich nazw geograficznych: wyspę Kościszki, Zaremby i Wjowódzkiego oraz rałę Wiśniewskiego i lodowiec Romera. — W Kanadzie jest jezioro Obalskiego, w południowej Ameryce góry Domeyki, przylądek i zatoka Polonia, a niżej, pod Ziemią Ognistą, u brzegów polarnego koła południowego bieguna Nunatak (wyspa), polskiego badacza i odkrywcy Arctowskiego.

Na czarnym afrykańskim lądzie znajdziemy jedną tylko polską nazwę geograficzną —fort Motyliński we francuskim Sudanie.

Ludność wiejska rozumie swój własny interes i chętnie staje do robot szarwarkowych. Potrzeby jednak drogowe są niewspółmierne z dotychczasowymi wynikami, to też na uwagę zasługuje pewna wysunięta niedawno koncepcja. Zbliża się mianowicie 20-ta rocznica odzyskania Niepodległości. Liga Drogowa, prowadząca szeroką akcję podniesienia stanu dróg, proponuje uczcić tę rocznicę zwiększoną pracą: proponuje upamiętnić 20-lecie Niepodległości Państwa Polskiego, wybudowaniem przez każdą gminę kawalka drogi twardej, brukowanej lub tłuczniowej. Mamy w Polsce około 3.700 gmin wiejskich. Rzecz cała opiera się na wyliczeniu, że gdyby każda gmina wybudowała tylko po 1 km, powstałby piękny pomnik 20-lecia Niepodległości w postaci ok. 3.000 km nowych dróg. Koszt budowy 1 km drogi twardej wynosi 14—20.000 zł. Wartość więc świadczeń na wybudowanie przez każdą gminę w Polsce 1 km drogi wynosiłaby ok. 50 miln.

Warunkiem powodzenia akcji musi być jej powszechność.

Miasto z przed 7 tys. lat.

Dzięki pracom wykopaliskowym prof. Speisera, w miejscowości Tepe Gawra (Irak), położonej w odległości 25 km na południe od ruin Niniwy, udało się ustalić istnienie tam w starożytności najstarszego w świecie miasta. Dotychczas odkopano 16 warstw, odpowiadających 16-tu miastom; przypuszczają, że pod nimi znajdują się jeszcze 6 albo 7 miast. 16-te miasto ma liczyć przeszło 7 tysięcy lat.

Już 6-te miasto było współczesne grobom królewskim w Urze i pierwszym dynastiom Egiptu. 7-me miasto należy jeszcze do historii, gdyż liczy 3.300 lat przed Chr. i pochodzi z okresu wynalezienia pisma (w Mezopotamii). Natomiast 8-me miasto musi być uważane za osiedle przedhistoryczne. Mimo swe go wieku (4 tysiące lat przed Chr.), miasto to było wybudowane według ustalonych planów. Gawra 12-ta posiadała pomnik publiczny. Kobiety nosiły klejnoty, zajmowały się muzyką. Gawra 13-ta posiadała akropol, składający się z trzech świątyń. Gawra 16-ta ozdobiła ściany swych mieszkań freskami, wyrabiała wazy i inne przedmioty ceramiczne, pokryte różnokolorowymi rysunkami, widokiem doliny Eufratu, polowaniem na dzikie zwierzęta, figurami geometrycznymi i t. d. Poza tym znaleziono różnorodnie klejnoty — naszyjnik, różańce z ziaren złota, oraz statuetki bożków, płaskorzeźby, z których jedna przedstawia trzy sceny walki bokserkiej i t. d.

Kronika.

Na czym polega pielęgnowanie ziemniaków.

Pielęgnowanie ziemniaków polega na walowaniu, bronowaniu, obrabianiu. Walowanie po zasadeniu może mieć pewne uzasadnienie na glebach lekkich, gdzie chodzi o zmniejszenie powierzchni roli; nieliczne próby, wykonane w walowaniem ziemniaków podczas wzrostu, nie dały spodziewanych wyników. Bronowanie ma znaczenie ze względu na zniszczenie chwastów i utrzymanie dobrej struktury roli; częściej będziemy bronować na glebie ciężkiej, rzadziej na lekkiej. Pierwsza broną będzie lekka, zwykle stosujemy ją przed wzejściem ziemniaków; po wzejściu na glebie ciężkiej używają bron ciężkich.

Obrabianie ziemniaków jest zabiegiem powszechnie stosowanym, ale jego częstotliwość i sposób wykonania muszą być dostosowane do gleby; na glebach lekkich sadzimy ziemniaki głęboko, a o-

bredlamy płytko, na glebach piaszczystych może nawet dać lepsze wyniki płaska uprawa ziemniaków; na glebach ciężkich sadzimy płytko, a redliny głęboko i często; w związku z silniejszym redleniem ziemniaków na glebie ciężkiej mogą być stosowane szersze odstępy między redlinami, tj. sadzenie w prostokąty, a nie w kwadraty. Użycie głębszy nie dało w doświadczeniach poważniejszych wyników, możemy się spodziewać dodatniego wpływu tego zabiegu na glebach ciężkich; na glebach lekkich głęboszowanie może raczej szkodzić.

Do zabiegów o mniejszym znaczeniu możemy zaliczyć obrywanie kwiatów; dodatniego wpływu tego zabiegu możemy się spodziewać na odmianach obficie kwitnących, a wobec kłopotliwości jego wykonania może być on zastosowany tylko w małych gospodarstwach.

Pszczoły i drzewa owocowe.

O dużym pożytku pszczół wiele już napisano. Ogólnie panuje dobra orientacja o dużej inteligencji i wartości tego owadziego rodu. Wie się o tym, że pszczoły zapylają drzewa owocowe. — A jak jest ogólnie wiadomym, aby drzewa owocowały, muszą być zapylone. Dokonują tego w dużej mierze przede wszystkim pszczoły bardzo pilnym oblatywaniem wszystkich kwiatów na drzewie, przenosząc pył kwiatowy z kwiatu na kwiat. Jedną pszczolą jest w stanie dziennie zapylić 700 kwiatów. Armia złożona z 30.000 pszczół zapylą dziennie okragło 20 milionów kwiatów. Ogrodnicy i sadownicy dobrze sobie z tego sprawę zdają, gdyż ustalono na podstawie ścisłych badań, że produkcję sadu czerśniowego na obszarze 7 morgów, przy

zapyłaniu kwiatów przez pszczoły, podniesiono z 17 do 52 ton.

Wglębiając się w tajemnice życia pszczoł, dochodzimy do wniosku, że sposób zapyłania drzew owocowych jest odmienny, jak u innych owadów. Pszczoły pracują planowo. Oblatują na przykład tylko jedno drzewo czerśni, gdy oblecą wszystkie kwiaty na wszystkich czerśniach, przenosząc się dopiero na inne drzewa np. jabłonie. W ten sposób zapyłanie odbywa się zawsze tym samym pyłkiem, co ma dopiero istotne znaczenie. Kwiaty bowiem np. czerśni, zapyłone pyłkiem innego kwiatu, jak jabłoni itp., nie pozostają istotnie zapylone, wobec czego takie zapylenie nie powoduje owocowania.

Sól w żywieniu pastwiskowym.

Okres żywienia pastwiskowego jest dla hodowcy najpomysłniejszy i byłoby rzeczą karygodną, gdybyśmy zaniedbali którąkolwiek z korzyści, jakie daje wzejściu ruchu, słońce i powietrze. Czasami jednak dzieje się to mimowoli, nawet nie przez zaniedbanie, ale przez niedocenienie rzeczy na pozór drobnych. Dotyczy to i soli.

Nawet i w tych gospodarstwach, w których hodowca zdaje sobie sprawę,

że sól to nie tylko smaczny dodatek do pożywienia, ale i ważny czynnik w procesach fizjologicznych, z chwilą wyjścia bydła i koni na pastwisko odbiera im się sól.

Nic bardziej niesłusznego. Oczywiście, byłoby rzeczą szkodliwą, gdyby zwierzęta nie dostawały soli zimą i na przednówku kiedy, skazane na oborę lub stajnię, nieraz w dodatku są jeszcze i gorzej żywione. Ale odebranie soli wtedy właśnie, gdy zwierzę ma najlepsze warunki dla swego rozwoju, jest utrudnieniem naturze dokonywania dzieła regeneracji całego organizmu.

Podobnie jak przez cały okragły rok sól powinna być i podczas lata zadawana systematycznie, zawsze w tych samych ilościach, najlepiej w postaci soli mielonej, którą się posypuje zielonki lub soli poidło. Do tego celu bierze się sól skazoną kolkotarem (czerwoną) lub zielenią malachitową (zieloną), tak zwaną sól bydłecą, którą dostać można w każdej Hurtowni Sól i u niektórych sprzedawców detalicznych, po cenie 5 i pół grosza kilogram. Hurtowa cena tej soli wynosi 2 złote 54 grosze za 50 kg.

Przypomnienia gospodarskie na sierpień.

Najważniejsza pora wapnowania pól na podorywkach, by natychmiast wapno wbronować w czasie suchym i pogodnym. Wapnować pola zakwaszone i zlewne. Sprząt późniejszych owsów, bobiku, tulinów. Po sprzącie natychmiast wchodzić z plugiem i broną. Uprawkę skończyć do 15-go i rozpocząć orki siewne. Podorywki przechodzić sprężynówką, broną gdy porastają chwastem lub deszczem zostały sklepane i zasychają. Gnoje pod oziminy stosować tylko przegniłe i doskonale roztrząś. Lubin wozić w płachtach. Perz wygrabić, lecz nie palić, ale zwieźć w podwórzu. Nawozy pomocnicze rozsiewać pod oziminy. Założyć półka doświadczalnie nawozowe i odmianowe. Seradeli z wsiewek nie marnować spasanem na polu, lecz ciąć i paść ją w oborze. Zakładać truskawczarnie. Młócić zboże ozime, do siewu starannie czyścić. Bezwartościowe nasiona chwastów, odchodzące z młynka, parzyć i spasać drobiem. Siał wykę piaskową w końcu miesiąca a rzepak w połowie.

Różne wiadomości.

Sensacyjny wynalazek w dziedzinie optyki.

W niemieckim laboratorium dla optyki elektronów wynaleziono mikroskop, który wzbudził sensację w kołach lekarskich. Mianowicie mikroskop ten wykazuje już obecnie 30.000-krotną siłę powiększającą, która atoli jest tak ostra, że może ogółem powiększać 100.000-krotnie.

Wynalazek będzie miał doniosłe znaczenie dla bakteriologów, gdyż umożliwi im wyszukiwanie zarazków chorobotwórczych, których dotąd nie można było odkryć przy pomocy najostrejszych szkieł.

Polski znaczek „stratosferyczny“.

We wrześniu ministerstwo poczty zamierza wypuścić nowy znaczek pocztowy wartości 75 gr, z okazji zamierzonego polskiego lotu do stratosfery. Znaczek przedstawiać będzie polski balon stratosferyczny w chwili startu.

Znaczkami tymi będą przede wszystkim frankowane listy wysyłane z obozu ekspedycji stratosferycznej, jaki we wrześniu r. b. będzie założony w dolinie Chochołowskiej pod Zakopanem. Największą wartość filatelistyczną przedstawiać będą koperty z tymi znaczkami ostemplowane datownikiem specjalnym w dniu startu balonu do stratosfery.

Poszukiwania odłamków meteora.

30 czerwca 1908 roku, czyli trzydzieści lat temu spadł na Syberii w Tunguskiej tajdze olbrzymi meteor, który leciał z ogromną szybkością i zwałił drzewa w odległości 30 kilometrów na około. Siła wybuchu była tak wielka, że miejscowa ludność odczuła ją na kilkaset km. Pomimo to nie odnaleziono kawałków tego meteora, może dlatego, że zaryły się bardzo głęboko pod powierzchnię ziemi.

Obecnie dopiero znany moskiewski badacz meteorów, L. A. Kulik, udał się na Syberię, w dolinę rzeki Podkamien-na Tunguska, w celu odzyskania rozprysniętych kawałków i określenia masy oraz natury olbrzymiego meteora.

Uczony ma zamiar ułatwić sobie poszukiwania za pomocą zdjęć fotograficznych z aeroplanu, dzięki którym spodziewa się określić dokładnie nie tylko

27-34 1.20
35-42 1.40
43-45 1.60



45612-05
do gimnastyki - OLIMPIJKI

przepisowe



Bata

samo miejsce wybuchu, ale nawet głębokość, na której znajdują się zaryły meteoryty.

Dopiero na zasadzie tych zdjęć zamierza Kulik przedsięwziąć systematyczne kopanie ziemi, nawet na znacznej głębokości. Jeśli meteor składał się z żelaza lub niklu, badacz będzie mógł otrzymać pewne wskazówki przez odchylenia igły magnetycznej.

Humor

„Wpadł“ z kretesem.

Młody lekarz wynajął eleganckie mieszkanie, ustawił w gabinecie drogie meble i czeka na pacjentów. Na biurku znajduje się telefon jeszcze nie włączony do sieci.

Dzień jeden, drugi, trzeci — chorych jak nie ma, tak nie ma. Wreszcie rozlega się dzwonek u drzwi wejściowych. Proszę wprowadzić do gabinetu — mówi lekarz do służącej, ze zmęczoną miną chwytą w obecności przybywsza słuchawkę telefonu:

— Tak... słucham. Hrabina ma atak ślepej kiszki? Operacja? Wcześniej niż za cztery dni nie mogę operować! Nie, nie mam absolutnie wolnej chwili. Najwcześniej w poniedziałek! Honorarium? Jak zwykle, 25 tysięcy franków. Nie, drogi kolego, mniej nie mogę! Proszę wybaczyć nie mogę! Pacjent czeka. Lekarz odkłada słuchawkę.

— Co panu dolega?

— Mnie nic nie dolega. Przyszłem tylko włączyć pański telefon do sieci.

Przekroczenie.

Policjant: Pan zapłaci karę, tu nie wolno łowić ryb.

Wędkarz: Ja nie łowię ryb, uczyć tylko mego robaka pływać.

Policjant uśmiecha się: To co innego. Pokaż pan tego robaka.

Wędkarz wyciąga wędkę i pokazuje.

— Nie panie, bez kary nie obejdziesz się — woła policjant. — Robak

nie ma spodynek do kąpieli, a kąpanie się bez stroju jest zakazane.

Mistrzowski bieg.

W Marsylii odbył się bieg o mistrzostwo miasta. Na starcie stanęli tylko dwaj konkurenci: Mariusz i Olive. Mariusz został sromotnie pobity przez swego rywala. Po powrocie do domu żona zapytuje go:

— No i jakże się skończyło?
— Zająłem pewnie drugie miejsce! — odpowiada Mariusz.
— To bardzo ładnie! A Olive?
— Biedak z trudem skończył jako przedostatni.

Tragiczny list.

„Ostatni raz piszę do Ciebie. Zapomnij o mnie. Po tym, co zrobiłeś, nie chcę cię więcej znać. Już cię nie kocham. Nienawidzę cię z całej duszy. Gardzę tobą. Nie próbuj nawet zbliżyć się do mnie. Nie pozwól na to nigdy. Nawet gdybyś przyszedł jutro do mnie między piątą i siódmą wieczorem, bo rodzice wychodzą do znajomych i służąca też, klucz będzie pod słomianką i gdybyś szedł po schodach, żeby nikt nie słyszał. Zegnaj! Już nie twoja Mania“.

Uprzejmość.

Pan Brzusiak spotyka p. Bączka: — Niech mi pan wybaczy, drogi sąsiedzie, jedną z moich kur przelazła przez parkan do pańskiego ogrodu i wydziobała ziarna z grządek. — O, to głupstwo. Mój pies zagrzył ją przecież. — Nic nie szkodzi, właśnie przed chwilą zastrzeliłem pańskiego psa.



Dobry przyjaciel

KAŻDEGO UCZNIĄ

23-26	1.90
27-30	2.20
31-34	2.50
35-38	2.90
39-46	3.50

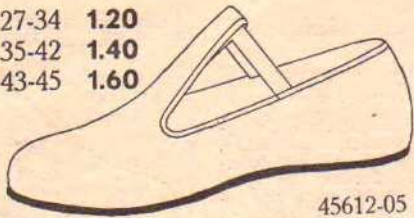


45611-26

HARCÓWKI - nasza specjalność.

Bata

27-34 1.20
35-42 1.40
43-45 1.60



45612-05

OLIMPIJKI - przepisowe dla szkół
do gimnastyki

23-26 1.90
27-30 2.20
31-34 2.50
35-38 2.90
39-46 3.50

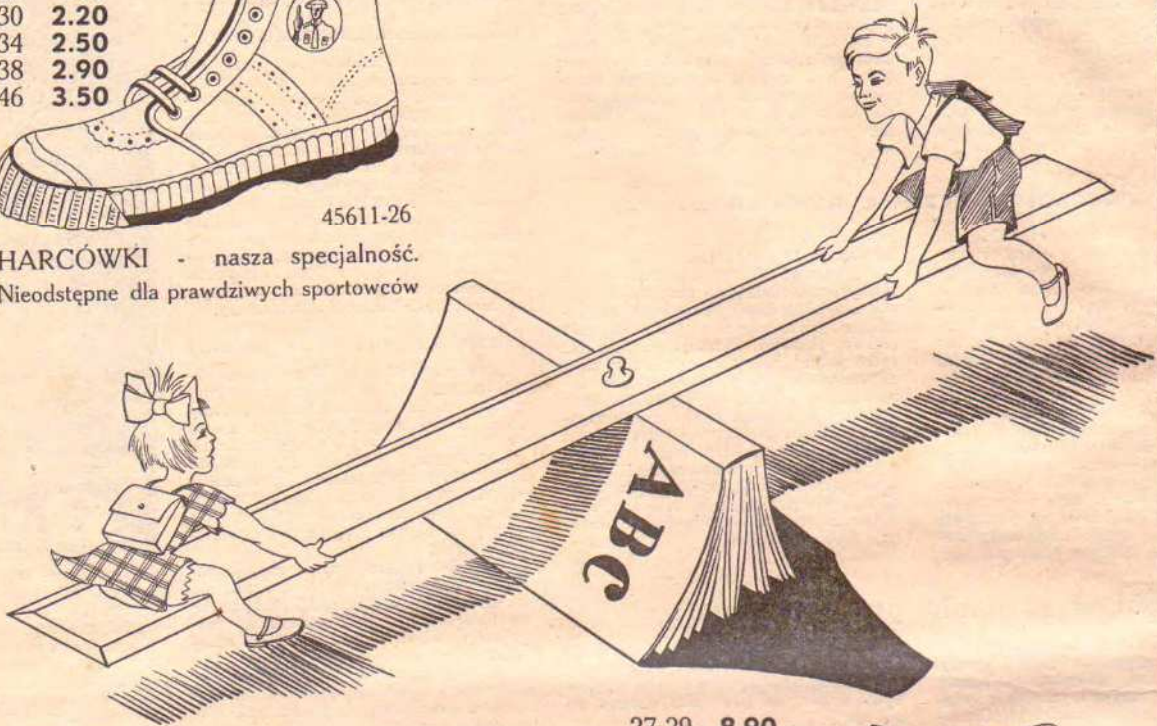


45611-26

HARCÓWKI - nasza specjalność.
Nieodstępne dla prawdziwych sportowców

Wesoło do szkoły

W NOWYM OBUWIU



9.90



4964-96

Dziewczęcy w kolorze brązowym.
Lekkie spody skórzane, niski, wygodny obcas

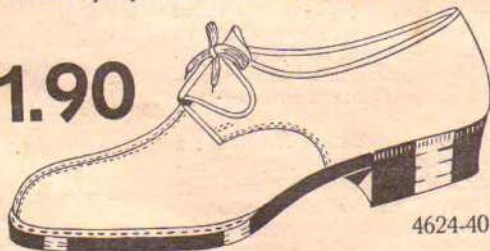
27-29 8.90
30-33 9.90
34-38 11.90



6622-09

Elegancki do szkoły. W kolorze czarnym
i brązowym. Spody skórzane

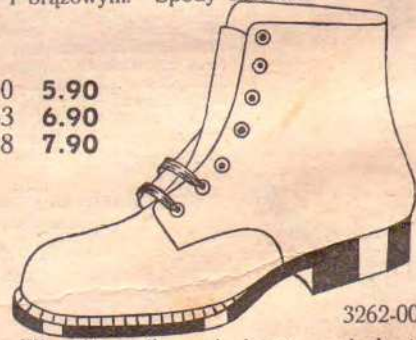
11.90



4624-40

Elegancki dla uczennic w kolorze brązowym

27-30 5.90
31-33 6.90
34-38 7.90



3262-00

Wysokie dla młodzieży szkolnej.
Spody gumowe. W kolorze brąz.
Takie same w kol. czarnym zł 6.90, 7.90, 8.90

Bata